



Nie dopuścić do sytuacji kryzysowej

2023-01-11

Małopolska Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych zgłosiła we wrześniu ubiegłego roku do Gminy Miejskiej Kraków wątpliwości w sprawie interpretacji przepisów ustawy z 26 maja 2022 r. o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Prezydent napisał w tej sprawie do Ministra Zdrowia, przekazując wątpliwości zgłoszone przez przedstawicieli środowiska pielęgniarskiego. O odpowiedzi przekazanej przez ministerstwo mowa była na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Uzdrowiskowej.

- W ocenie Gminy Miejskiej Kraków skutki finansowe wprowadzonych regulacji w zakresie podwyżek wynagrodzeń na podstawie ustawy z 26 maja 2022 r. o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw, niezależnie od ich całkowitego społecznego uzasadnienia, są dla podmiotów leczniczych ogromnym obciążeniem i mogą przyczynić się do niestabilności finansowej, wzrostu zadłużenia jednostek, utraty płynności finansowej, występowania zjawiska ograniczania liczby łóżek w szpitalach – czytamy w piśmie przesłanym przez władze Krakowa do ministerstwa. Miejskie podmioty lecznicze podkreślają, że realizacja przepisów ww. ustawy odbywa się w sytuacji, w której finansowanie świadczeń zdrowotnych na kolejne okresy rozliczeniowe zaproponowane przez MOW NFZ nie zabezpieczają wzrostu wydatków podmiotów leczniczych związanych z realizacją przepisów tej ustawy i należytego wzrostu wynagrodzeń dla pracowników jak również nie uwzględniają skutków bieżących wzrostów cen towarów i usług mających wpływ na funkcjonowanie podmiotów. Zdaniem części pracowników zatrudnionych w szpitalach nieprawidłowa jest przyjęta powszechnie przez świadczeniodawców zasada zaszeregowania pracowników do danej grupy zawodowej na podstawie kwalifikacji wymaganych na danym stanowisku, a nie posiadanych przez pracownika. Z odpowiedzi podpisanej przez Podsekretarza Stanu Piotra Bombera wynika, że podwyżki wynagrodzeń mają być wyliczane na podstawie kwalifikacji wymaganych na danym stanowisku.

- Odpowiedź na wątpliwości przekazane przez Prezydenta jest zupełnie inna niż ta przekazana do nas. Pielęgniarki są nią oburzone. My nie jesteśmy władni jako związek, by te sprawy rozstrzygać, zapewne będą mieć one swój finał w sądzie. Proszę jeszcze jeden aspekt wziąć pod uwagę. Jeśli pacjent będzie miał w szpitalu złą opiekę pielęgniarską to do niego nie wróci – mówił Tadeusz Wadas, Przewodniczący Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych. Dodawał, że w Małopolsce 47,4 proc. pracodawców wypłaciło pielęgniarkom należne wynagrodzenia, podczas gdy w innych województwach liczby te oscylują wokół 90 proc.

Jerzy Friediger, dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego dodawał, że szacuje niedofinansowanie w placówce na ok. 20-30 proc., w tym m.in. położnictwo na 50 proc., a interna na ok. 30 proc. – Musimy monitorować nieustannie kwestie finansowe szpitali, by nie dopuścić do sytuacji kryzysowej w miejskich placówkach – konkludował Lech Kucharski, przewodniczący komisji.